

# Bożena Borkowska

---

## Nowa ekonomia instytucjonalna w dydaktyce

---

Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 44/2, 47-57

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DOI: 10.18276/sip.2016.44/2-04

**Bożena Borkowska\***

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

## NOWA EKONOMIA INSTYTUCJONALNA W DYDAKTYCE

### STRESZCZENIE

W świetle dyskusji nad zmianą paradygmatu w ekonomii, autorka artykułu stawia następujące pytanie: czy uzasadnione jest zarzucenie w dydaktyce nauczania ekonomii standardowej, czy raczej włączenie do niej heterodoksyjnych pojęć i narzędzi? Celem artykułu jest próba odpowiedzi na to pytanie, ograniczona do rozważań dotyczących włączenia do głównego nurtu nowej ekonomii instytucjonalnej. Na podstawie przeprowadzonych rozważań autorka wskazuje na komplementarność obydwu nurtów w wyjaśnianiu rzeczywistości gospodarczej i potrzebę ich łącznego nauczania w ramach głównego nurtu ekonomii.

**Słowa kluczowe:** nowa ekonomia instytucjonalna, główny nurt ekonomii, ekonomia neoklasyczna, racjonalność, instytucje, typy idealne, paradygmat

### Wprowadzenie

Wraz z ostatnim kryzysem finansowym nasiliła się krytyka ekonomii. Wśród zarzucanych jej słabości zasadnicze znaczenie wydaje się mieć twierdzenie o ograniczonych zdolnościach eksplanacyjnych i predykcyjnych ekonomii, implikujących jej nieprzydatność do przewidywania kryzysów gospodarczych i baniek spekulacyj-

---

\* E-mail: bozena.borkowska@ue.wroc.pl

nych, a w gruncie rzeczy do prowadzenia polityki ekonomicznej. W odniesieniu do warstwy aksjologiczno-metodologicznej za słabości ekonomii uznaje się m.in.:

- podstawowe postulaty heurystyczne ekonomii, na które składają się indywidualizm metodologiczny i założenie o racjonalności powodujące rzekomo, że hipotezy ekonomii słabo „kontaktują” z empirią,
- stosowanie wyrafinowanego aparatu matematycznego, któremu towarzyszy zaniechanie rozważań w kategoriach sądów wartościujących: to dążenie do uczynienia ekonomii nauką wolną od wartościowania, zdaniem krytyków, jeśli nawet zapewnia ekonomii obiektywny charakter, to odrywa ją od przedmiotu badań, jakim są wybory osób dotyczące alokacji dóbr,
- eksponowanie kryteriów ekonomicznych w polityce społecznej skutkujące wypieraniem z różnych obszarów życia społecznego postaw i wartości nierynkowych.

Krytyka ta płynie od przedstawicieli różnych nauk, zwłaszcza humanistycznych (Sandel, 2013), ale także od ekonomistów, którzy słabości ekonomii jako nauki upatrują w paradygmacie głównego nurtu ekonomii, zawężanego do ekonomii neoklasycznej (Davis, 2006; Lis, 2015; Wojtyna, 2008). Taki punkt widzenia, prowadzi do wysunięcia postulatu zmian wzorca badawczego w ekonomii i może nasuwać wnioski o potrzebie zarzucenia w procesie dydaktycznym nauczania ekonomii standardowej. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowy przebieg dyskusji, bardziej prawdopodobna wydaje się ewolucja niż rewolucja metodologiczna, ponieważ w ekonomii, podobnie jak i w innych naukach społecznych:

- trudno o odkrycia naukowe na miarę tych w naukach przyrodniczych,
- ze względu na wielość aspektów życia ekonomicznego możliwa jest wielość paradygmatów.

Warto jednak zauważyć, że w kształtowaniu się konstelacji przekonań, wartości i technik badawczych tworzących ramę analityczną w ekonomii, istotne znaczenie ma proces jej nauczania implikujący problematykę i narzędzia podejmowanych badań, i w konsekwencji umacnianie się określonego wzorca badawczego. W polskich uczelniach ekonomicznych, w nauczaniu ekonomii, dominuje nurt neoklasyczny i wydaje się mało prawdopodobne, aby na wzór niektórych uczelni zachodnich, pod wpływem nacisków studentów, nastąpiło u nas otwarcie na koncepcje heterodok-

syjne<sup>1</sup>. Warto jednak podjąć rozważania nad kierunkiem zmian nauczania ekonomii w Polsce przyjmując, że w świetle dyskusji nad zmianą paradygmatu w ekonomii, istotne okazuje się następujące pytanie: czy uzasadnione jest zarzucenie w dydaktyce nauczania ekonomii standardowej, czy raczej włączenie do niej heterodoksyjnych pojęć i narzędzi. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na to pytanie, ograniczona do rozważań dotyczących włączenia do głównego nurtu nowej ekonomii instytucjonalnej, oparta na przekonaniu, że kryterium rozstrzygnięcia postawionego problemu stanowi zdolność danego podejścia do wyjaśniania zjawisk ekonomicznych. Wymaga to omówienia podstawowych założeń obydwu nurtów ekonomii i odwołania się do studiów przypadków jako metody pozwalającej na sprawdzenie, czy zastosowane pojęcia i narzędzia pozwalają na wyjaśnienie danego zjawiska.

## 1. Typy idealne w ekonomii neoklasycznej

Powszechnie znana jest hipoteza, wysunięta przez Adama Smitha, głosząca zdolność mechanizmu rynkowego do skoordynowania działań podmiotów gospodarczych w taki sposób, że podmioty te działając w interesie własnym przyczyniają się do pomnażania dobrobytu społecznego. Hipoteza ta zainspirowała ekonomistów neoklasycznych do ustalenia warunków, po których spełnieniu samoregulacja rynkowa prowadziłaby do ładu gospodarczego, znanego później jako optimum gospodarcze w znaczeniu Pareta. Ponadto, hipoteza ta sugerowała dwa założenia metodologiczne, stanowiące później fundamenty paradygmatu ekonomii neoklasycznej. Należą do nich: indywidualizm metodologiczny, oznaczający stosowanie zasady wyjaśniania zjawisk ekonomicznych pod kątem wyborów dokonywanych przez osoby gospodarujące oraz założenie o racjonalnych wyborach dokonywanych przez osoby oznaczające, oprócz interesowności, działanie celowe, a nie zachowanie się pod wpływem bodźców, niczym pies Pawłowa. W rezultacie powstały modele: rynku doskonale konkurencyjnego, *homo oeconomicusa*, przedsiębiorstwa neoklasycz-

<sup>1</sup> Zresztą nasuwa się wątpliwość odnośnie do skuteczności nacisków studentów na zmiany programu nauczania. Wskazują na to efekty działań studentów francuskich i brytyjskich. Na początku obecnego stulecia studenci we Francji zapoczątkowali ruch zwany Ruchem Ekonomii Post-Autystycznej, przeciwko nadmiernemu stosowaniu modeli matematycznych w ekonomii i „zajmowaniu się wyłącznie sobą”. Powołano nawet rządową komisję do wyjaśnienia sporu między studentami i kadrami naukowo-dydaktyczną, jednak nie spowodowało to zmian w programach nauczania ekonomii. Rok później utworzona w Cambridge grupa The Cambridge 27 wysunęła podobne żądania i postulat poszerzenia programu nauczania o koncepcje heterodoksyjne (Garnett, 2008; Baranowski, 2014; Stodolak, 2015).

nego, gospodarstwa domowego i gospodarki wolnorynkowej zbudowane na wzór weberowskich typów idealnych.

Typ idealny jest traktowany przez M. Webera jako narzędzie poznania w naukach społecznych (Weber, 2002). Jest to konstrukcja czysto myślowa, której nie odkrywa się w rzeczywistości, lecz tworzy w celu jej badania. Jak zauważają R. Keat i J. Urry (1975, s. 198, za: Szacki, 2003), „żadne konkretne zjawisko nie odpowiada ściśle typowi idealnemu z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze, każde takie zjawisko będzie posiadać cechy, których typ idealny nie obejmuje. Po drugie, cechy zjawiska uwzględnione w jego typie idealnym przedstawia on we właściwej sobie „oczyszczonej” formie. Po trzecie, nie wszystkie cechy typu idealnego występują w każdej jego egzemplifikacji”.

Nie trudno zauważyć, że rynek regulowany tylko przez prawo popytu i podaży, czy gospodarka regulowana wyłącznie przez mechanizm rynkowy, to przykłady rezultatów idealizacji polegającej na tworzeniu modeli abstrahujących od konkretnych własności modelowanego zjawiska. Są one spójne logicznie, lecz puste empirycznie. Typ idealny jest więc fikcją, do której przymierza się rzeczywistość i próbuje się ją poznać odpowiadając na pytanie, dlaczego jest inna. Zatem przymierzając do rzeczywistości model rynku doskonale konkurencyjnego, ekonomia posunęła naprzód proces poznania rzeczywistych rynków wyjaśniając powody ich różnej struktury, metod konkurencji, rentowności itp. Podobny zabieg poczyniony w odniesieniu do modelu gospodarki rynkowej prowadził do wskazania błędów rynku i wysunięcia hipotezy o państwowej regulacji rynków jako mechanizmie zdolnym do skorygowania niedoskonałości rynku. I wreszcie, nie trudno zauważyć, że abstrakcyjny charakter założeń budujących neoklasyczną koncepcję przedsiębiorstwa powoduje, że trudno ją zastosować do analizy wielu istotnych problemów dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstwa. Próby przewyciężenia tych ograniczeń zaowocowały powstaniem alternatywnych koncepcji przedsiębiorstwa, które przez obniżenie poziomu abstrakcji modelu neoklasycznego lub uchylenie niektórych jego założeń pozwoliły na pełniejsze wyjaśnienie funkcjonowania współczesnego przedsiębiorstwa. Typ idealny przedsiębiorstwa został zastąpiony wiązką koncepcji wyjaśniających różne aspekty jego działania.

Przedstawiony powyżej punkt widzenia skłania do podania w wątpliwość zasadności wyróżniania ekonomii neoklasyczej i heterodoksyjnej, jako nurtów alternatywnych. Uprawnione wydaje się natomiast twierdzenie, że w miejsce uniwersal-

nych modeli (typów idealnych), mamy wiązkę koncepcji opisujących i wyjaśniających poszczególne zjawiska, które biorąc pod uwagę różny kontekst sytuacyjny i modyfikując niektóre założenia wysuwają hipotezy zarówno o charakterze konkurencyjnym jak i komplementarnym. Zatem włączanie do głównego nurtu ekonomii pojęć i narzędzi nowych nurtów ekonomii należałoby traktować nie, jako ich marginalizację, ale wzbogacenie wzorca badawczego z punktu widzenia posuwania naprzód procesu poznania. Można to wykazać biorąc pod uwagę powiązania między ekonomią neoklasyczną i nową ekonomią instytucjonalną.

## 2. Powiązania między ekonomią neoklasyczną i nową ekonomią instytucjonalną

Przyjęta w niniejszym opracowaniu perspektywa traktowania ekonomii neoklasycznej jako zbioru modeli będących typami idealnymi, implikuje spojrzenie na nowe nurty ekonomii pod kątem proponowanego przez nie sposobu odchodzenia od idealizacyjno-typologicznej procedury. W przypadku nowej ekonomii instytucjonalnej polega to na obniżeniu poziomu abstrakcji niektórych założeń oraz wprowadzeniu nowych pojęć i narzędzi umożliwiających opis i badanie rzeczywistości gospodarczej w sposób pozwalający na formułowanie prawomocnych hipotez. Ze względu na ograniczone rozmiary niniejszego artykułu poniżej omówione zostaną tylko niektóre aspekty powiązań między analizowanymi nurtami ekonomii.

W odróżnieniu od ekonomii neoklasycznej nowa ekonomia instytucjonalna przypisuje szczególne znaczenie instytucjom, takim jak zwyczaj, moralność i prawo. Kształtują one system norm i reguł gry w działaniach w sferze gospodarczej. Niektóre z nich, jak na przykład zasady konstytucyjne, reguły sprawowania władzy politycznej, regulacje chroniące własność i zawierane umowy stanowią otoczenie instytucjonalne lub – mówiąc inaczej – tworzą ramy określające zasady współdziałania i konkurencji między podmiotami gospodarczymi. W porównaniu z ekonomią standardową, oznacza to nie tylko poszerzenie o instytucje ograniczeń wyborów dokonywanych przez osoby gospodarujące, ale także zwrócenie uwagi na powiązane ze sobą dodatkowe problemy badawcze, takie jak:

- ramy instytucjonalne tworzą nie tylko ograniczenia, ale dostarczają bodźców do podejmowanych działań – mogą zatem sprzyjać działaniom produktywnym lub nieproduktywnym (Baumol, 1990),

- kształtowanie się ram instytucjonalnych, ich luzowanie, jako ograniczeń, pod wpływem działań grup interesu.

Takie ujęcie nowych, w porównaniu z ekonomią standardową, zagadnień badawczych na gruncie nowej ekonomii instytucjonalnej jest ściśle związane z jej założeniami odnośnie do natury osoby gospodarującej, której przypisuje się ograniczoną racjonalność oraz skłonność do oportunistycznego (Williamson, 1998).

Nowa ekonomia instytucjonalna podtrzymuje zatem założenie ekonomii standardowej o racjonalności i interesownych motywacjach osób gospodarujących. Nie przypisuje jednak ludziom hiperracjonalności, rozumianej jako posiadanie pełnej i prawdziwej wiedzy oraz zdolności jej przetworzenia w sposób zapewniający skuteczność działania. Hiperracjonalność to element koncepcji *homo oeconomicusa* jako typ idealny, spójny z typami idealnym rynku doskonale konkurencyjnego i gospodarki wolnorynkowej. Jest on wykorzystywany w modelach ekonometrycznych, natomiast ujęcie racjonalności przyjęte w ekonomii instytucjonalnej jest bliższe ujęciu smithowskiemu, utożsamiającemu racjonalność z działaniem celowym i interesownym<sup>2</sup>.

Natura osób gospodarujących zostaje w ekonomii instytucjonalnej wzbogacona o skłonność do działań oportunistycznych polegających na podstępym działaniu w formie zatajania bądź zniekształcania informacji (Williamson, 1998, s. 60). Oportunistyczne działania stają się jednym ze źródeł niepewności, zwanej niepewnością behawioralną, a ich włączenie do założeń przyjętych przez ekonomię instytucjonalną pozwoliło na włączenie do analizy zjawisk ich aspektu dynamicznego, w powiązaniu z niedoskonałą i asymetryczną informacją. Jest to szczególnie widoczne w teorii kosztów transakcyjnych analizującej kształtowanie się form koordynacji transakcji, jako procesu adaptacji osób i firm do zmieniających się warunków otoczenia. Różnice pomiędzy programem badawczym ekonomii neoklasycznej i nowej ekonomii instytucjonalnej dotyczą wielu innych, bardziej szczegółowych aspektów. Wydaje się jednak, że ich porównanie przedstawione powyżej pozwala twierdzić, że obydwa nurty mieszczą się w tym samym paradygmacie, tzn. wywodzą się ze wspólnego twardego rdzenia (Lakatos, 1978), na który składają się założenia o indywidualizmie metodologicznym i racjonalności osób gospodarujących. Obydwa nurty należy za-

<sup>2</sup> W ujęciu Williamsona ograniczona racjonalność oznacza, że problemy, wobec których staje osoba gospodarująca, są bardzo skomplikowane w stosunku do ludzkich możliwości i zdolności ich objęcia oraz przeanalizowania. Ostatecznie autor, powołując się na H. Simona (1976), interpretuje ograniczoną racjonalność jako działalność w zamierzeniu racjonalną, ale racjonalną tylko w ograniczonym stopniu (*intendedly rational, but only limitedly so*) (Williamson, 1998).

tem traktować nie jako konkurencyjne, lecz komplementarne. Nie tylko dlatego, że nowa ekonomia instytucjonalna nie zajmuje się cenami i neoklasycznymi wyborami podmiotów, co, ile, jak produkować (konsumować), lecz swoją uwagę koncentruje na różnych aspektach kontraktów oraz instytucjonalnych warunkach ich kształtowania. Inną przesłanką komplementarności obydwu nurtów to dostarczenie przez ekonomię neoklasyczną modeli w formie typów idealnych, które stanowią punkty odniesienia w wyjaśnianiu rzeczywistości gospodarczej. Pozwalają zadać pytanie, dlaczego rzeczywistość gospodarcza nie przystaje do typu idealnego i sformułować hipotezy odnośnie do znaczenia w jej kształtowaniu, ograniczeń poznawczych osób, instytucji formalnych i nieformalnych oraz strategicznych działań osób i grup interesu. Bez tych benchmarków i nowej ekonomii instytucjonalnej trudno byłoby wyjaśnić m.in., dlaczego:

- kontrakty są niekompletne i jakie działania stron transakcji rynkowych umożliwiają im pogłębienie i wykorzystanie asymetrii informacji w celu przechwycenia renty ekonomicznej,
- w niektórych branżach obserwujemy rynkową formę koordynacji transakcji, w innych bliską współpracę przedsiębiorstw w formie długookresowych umów, a w jeszcze innych wyłączenie transakcji z rynku i ich koordynację wewnątrz przedsiębiorstwa,
- na rynkach nowych technologii działają trolle patentowe, co sprzyja ich działaniu na tych rynkach,
- pozabankowe przedsiębiorstwa pożyczkowe zostały objęte w Polsce regulacją,
- w Polsce, w rozwiązaniu tzw. problemu frankowiczów, angażuje się państwo,
- rynki suplementów diety należą do jednych z najszybciej rozwijających się rynków w Polsce?

Każdy z tych problemów badawczych może zostać podjęty przez studentów, po odbyciu kursu z ekonomii neoklasycznej i ekonomii instytucjonalnej. Dorobek pierwszej stanowi zwykle punkt wyjścia opisu fragmentu świata „neoklasycznej nirwany”. Natomiast dorobek drugiej pozwala ustalić, na czym w rzeczywistości polegają odchylenia od typu idealnego, postawić problem badawczy i wysunąć hipotezy odnośnie do czynników, które mogą mieć wpływ na badane zjawisko. Testowaniu hipotez służą studia przypadków, których umiejętność opracowania student może nabyć w procesie dydaktycznym studiując materiały przygotowane przez



pracowników w formie studiów przypadków. Poziom opanowania przez studentów umiejętności analizowania rzeczywistości gospodarczej za pomocą zastosowania metody przypadków można ocenić na podstawie lektury czasopisma „Debiuty Studenckie. Ekonomia” (Borkowska, 2015)<sup>3</sup>. Nie wszystkie artykuły w przywołanym czasopiśmie są wyjaśniane za pomocą twierdzeń ekonomii instytucjonalnej i w oparciu o typy idealne ekonomii neoklasycznej. Warto zatem podać przykład studium przypadku o takiej konstrukcji, w celu wykazania, że połączenie nowej ekonomii instytucjonalnej i ekonomii neoklasycznej w procesie dydaktycznym jest przydatne w rozwijaniu u studentów umiejętności analizowania i wyjaśniania rzeczywistości.

### 3. Problem frankowiczów – zarys studium przypadku

Jednym z zagadnień budzących zainteresowanie studentów ekonomii jest problem pomocy państwa dla osób, które zaciągnęły kredyt hipoteczny indeksowany we frankach szwajcarskich. Szukając jego źródeł w punkcie wyjścia, można postawić pytanie, co by było (jakie warunki musiałyby być spełnione), gdyby rynek kredytów hipotecznych był rynkiem doskonale konkurencyjnym? Odpowiadając na to pytanie należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę, że na takim rynku kontrakty byłyby kompletne, rynek w pełni przejrzysty, konkurencja między przedsiębiorstwami miałaby charakter czystej gry, instytucje regulujące działania podmiotów byłyby skuteczne z punktu widzenia tworzonych przez nie ograniczeń i bodźców do działań produktywnych. Przejście do charakterystyki rynku kredytów hipotecznych i opisu ciągu zdarzeń na tym rynku w Polsce, kierują uwagę na problem kontraktów zawartych między bankami i frankowiczami. Nasuwa się tu pytanie, dlaczego doszło do zawarcia tych kontraktów w warunkach niepewności i wysokiego ryzyka. Próba odpowiedzi na to pytanie nasuwa następujące hipotezy:

- banki wykorzystały asymetrię informacji i zaoferowały produkt, który umożliwił im przechwycenie renty ekonomicznej,
- kredyty indeksowane we frankach zostały zaciągnięte w wyniku działań spekulacyjnych i inwestycyjnych podjętych przez kredytobiorców.

---

<sup>3</sup> W studiowaniu rzeczywistości gospodarczej za pomocą metody przypadków pomocne są materiały dydaktyczne, które dla studentów ekonomii w Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu zostały przygotowane w formie podręcznika *Mikroekonomia. Studia przypadków* (Klimczak, Matysiak, 2012).

Istotnie, zgromadzone dane wskazują na możliwość oportunistycznego działania zarówno po stronie banków, jak i kredytobiorców. Dotyczy to zarówno okresu zawierania kontraktów, jak i podejmowanych obecnie prób rozwiązania problemu frankowiczów. Obydwe strony dążą do ograniczenia kosztów związanych z ewentualną zmianą umów kredytowych. W tym celu podejmują działania zbiorowe w formie nacisków na władze państwowe. Obydwe strony zabiegają o regulacje korzystne dla grupy, lecz wynik tej rywalizacji jest trudny do przesądzenia. W świetle koncepcji działań grup interesu można bowiem twierdzić, że obydwie grupy są grupami małymi, w znaczeniu przyjętym przez M. Olsona (1965), a zatem każda z nich ma taką samą szansę „wygrania” na rynku politycznym. Nasuwa się jednak przypuszczenie, że wygrana którejkolwiek ze stron kontraktu stworzy bodźce zachęcające do pokusy nadużycia, rozumianej jako podejmowanie działań o wyższym ryzyku w związku z istnieniem zabezpieczeń instytucjonalnych przed poniesieniem kosztów tych działań. W przypadku banków może to zachęcać do oferowania produktów o wysokim ryzyku inwestycyjnym i liczenie, że w razie niepowodzenia inwestycji nie poniosą one konsekwencji, ponieważ są „zbyt duże, aby upaść”. Regulacje korzystne dla frankowiczów mogą zachęcać gospodarstwa domowe do działań ryzykownych, ponieważ stwarzają możliwość osiągnięcia korzyści i, w razie niepowodzenia, uspołecznienia ewentualnych kosztów. Prowadzi to do wniosku, że ograniczeniu pokusy nadużycia może sprzyjać uznanie, że problem frankowiczów to nie problem państwa, ale stron kontraktu dotyczącego kredytu hipotecznego indeksowanego we frankach szwajcarskich. Jego rozwiązanie może być wynikiem renegocjacji warunków umów zawartych między bankami i kredytobiorcami, przebiegających w ramach zabezpieczonych przez państwo reguł instytucjonalnych dotyczących zasad zawierania kontraktów.

## Podsumowanie

Z dyskusji na zagadnieniach metodologicznych ekonomii wyłania się następująca alternatywa:

- albo ekonomia zostanie przy dotychczasowym paradygmacie, właściwym ekonomii neoklasycznej i nowe koncepcje wyjaśniania zjawisk ekonomicznych będą włączane w główny nurt,
- albo ekonomia zmierza w kierunku pluralizmu metodologicznego, rozumianego jako stosowanie różnych wzorców badawczych w celu pełniejszego

wyjaśniania zjawisk ekonomicznych. Polegałoby to na uchylaniu i modyfikowaniu podstawowych założeń metodologicznych, tj. założenia o racjonalności osób gospodarujących i o indywidualizmie metodologicznym.

Takie ujęcie, w formie alternatywy, wyklucza trzecią możliwość, którą T. Kuhn (1968) odniósł do nauk przyrodniczych, a która polega na rewolucji naukowej, czyli wypieraniu dotychczasowych paradygmatów przez nowe. W naukach społecznych mamy do czynienia z modyfikacjami wzorców badawczych, a nie z odrzucaniem jednych na rzecz innych i wydaje się to dotyczyć ekonomii. Autorka niniejszego artykułu skupiła się na wykazaniu, że możliwe jest, z punktu widzenia spójności metodologicznej, poszerzanie głównego nurtu o nowe koncepcje powstające w ramach nowej ekonomii instytucjonalnej. Taki kierunek zmian jest jednak zależny od zmian w procesie nauczania ekonomii, polegających na włączeniu do dydaktyki współczesnych nurtów ekonomii i w konsekwencji skierowania badań rzeczywistości ekonomicznej na poszerzenie w nich zakresu wykorzystania narzędzi i twierdzeń różnych nurtów ekonomii.

## Literatura

- Baranowski, M. (2014). Ekonomista zwierzę stadne. *Dziennik Gazeta Prawna*, 10–12.01.
- Baumol, W.J. (1990). Entrepreneurship: Productive, Unproductive and Destructive. *The Journal of Political Economy*, 98 (5), 893–921.
- Borkowska, B. (red.) (2015). *Debiuty studenckie. Ekonomia*.
- Davis, J.B. (2006). The turn in economics: neoclassical dominance to mainstream pluralism. *Journal of Institutional Economics*, 2.
- Garnett, R.F. Jr. (2008). Paradigms and Pluralism. W: E. Fullbrook (red.), *Pluralist economics*. London–New York.
- Szacki, J. (2003). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Klimczak, B., Matysiak, A. (red.) (2012). *Mikroekonomia. Studia przypadków*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Kuhn, T.S. (1968). *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa.
- Lakatos, I. (1978). *The Methodology of Scientific Research Programmes*. T. 1. Cambridge: Cambridge University Press.
- Lis, S. (2015). Kontrowersje wokół współczesnej teorii ekonomii – zarys problemu. W: B. Fiedor (red.), *Nauki ekonomiczne. Stylizowane fakty a wyzwania współczesności*. Warszawa: PTE.

- Olson, M. (1965). *The Logic of Collective Action: Public goods and the theory of groups*. Cambridge: Harvard University Press.
- Sandel, M. (2013). *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*. Warszawa: Kurhaus.
- Stodolak, S. (2015). Dlaczego oni się kłócą. *Dziennik Gazeta Prawna*, 27–29.11.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa.
- Williamson, O. (1998). *Ekonomiczne instytucje kapitalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wojtyna, A. (2008). Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu. *Ekonomista*, 1.

## NEW INSTITUTIONAL ECONOMICS IN DIDACTICS

### Abstract

In light of discussions on a paradigm shift in economics, author of the article poses the following question: whether it is justified in abandoning the teaching of economics teaching standard, or rather the inclusion of heterodox concepts and tools? This article attempts to answer this question, limited to a discussion on the inclusion of the main new institutional economics. Based on the considerations the author points to the complementarity of the two strands in explaining economic realities and the need for their combined teaching in mainstream economics.

*Translated by Bożena Borkowska*

**Keywords:** New Institutional Economics, mainstream economics, neoclassical economics, rationality, institutions, ideal types, paradigm

**Kody JEL:** B41, D01, D02, D8